

Paweł Połom

Sławomir Skibiński (1948-2000)

Ochrona Zabytków 54/1 (212), 115

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR SKIBIŃSKI (1948–2000)

3 lipca 2000 r. odszedł przedwcześnie z naszego środowiska dr Sławomir Skibiński — chemik, konserwator zabytków, długoletni pracownik Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Sławek urodził się 30 listopada 1948 r. w Żarach (woj. zielonogórskie). W 1967 r. ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Toruniu. W 1971 r. uzyskał tytuł magistra chemii na ówczesnym Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UMK w Toruniu.

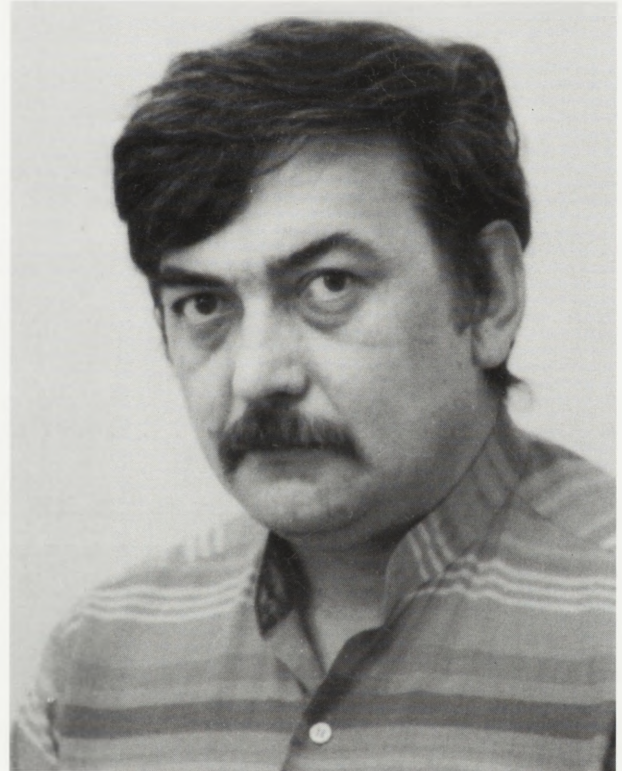
Po dwóch latach pracy nauczycielskiej w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Toruniu zaczął pracować na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Zakładzie Konserwacji Elementów i Detali Architektonicznych Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa.

W 1984 r. obronił pracę doktorską *Zastosowanie elektrodializy membranowej do odsalania kamiennych obiektów zabytkowych*, która została opublikowana przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w 1985 r. i 1989 r. (drugie wydanie zmienione i poszerzone).

Dr Skibiński był autorem licznych prac naukowych, publikowanych w profesjonalnych pismach krajowych i zagranicznych. Brał udział w wielu prestiżowych konferencjach naukowych, m.in. w Stanach Zjednoczonych i Włoszech. Jego podstawowe zainteresowania naukowe skupiły się przede wszystkim wokół zagadnień odsalania kamiennych obiektów zabytkowych, składu fazowego i struktury tworzyw używanych w konserwacji zabytków oraz metod komputerowych i analizy obrazu komputerowego dla potrzeb konserwacji zabytków. Efektem tych prac było autorstwo i wydanie pierwszej na UMK multimedialnej publikacji naukowej. Zainteresowania i znajomość programowania komputerowego wykorzystywał także przy realizacji innej swej pasji — muzyki, szczególnie elektronicznej, którą był zafascynowany. W tej dziedzinie Sławek objawiał talenty muzyczne, kompozytorskie i wykonawcze.

Do bardzo interesującego okresu życia zawodowego Sławomira Skibińskiego należą lata 1987–1991, kiedy na zaproszenie prof. Giuseppe Oreficiego (Włochy), kierownika głośnego w świecie programu badawczego „Proyecto Nasca”, oraz andyjskiej misji archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego brał udział w interdyscyplinarnych badaniach historii kultur prekolumbijskich na płaskowyżu Nasca. Trzykrotne pobyty w Peru, Ekwadorze i Chile umożliwiły Mu przeprowadzenie szeregu niezwykle udanych badań obiektów wykonanych z adobe (cegły suszonej na słońcu), m.in. na legendarnej pustyni Nasca. Efekty badań przedstawił w książce napisanej w języku hiszpańskim pt. *Problemas de conservación de monumentos arqueológicos de piedra en el Peru y Ecuador*, wydanej w 1999 przez UMK pod patronatem UNESCO.

Sławek należał do ludzi niezwykle operatywnych; był członkiem wielu stowarzyszeń, rzeczoznawcą i prezesem Oddziału Toruńskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. W latach osiemdziesiątych był współzałożycielem i wiceprezesem istniejącej do dzisiaj firmy budowlano-konserwatorskiej RENBUD, a po odejściu z UMK prowadził własną firmę — Pracownię Badań i Konserwacji Zabytków. Wyrazem uznania dla Jego fachowości było powierzenie Mu kierownictwa pierwszego grantu Komitetu Badań Naukowych na UMK.



Sławek był człowiekiem aktywnym zawodowo i towarzysko, oddanym bez reszty wszystkiemu, co służyło ochronie zabytków. Swoją niespożytą energię i optymizm potrafił przekazać ludziom, którzy w każdej sytuacji, nawet tej dla Niego najtrudniejszej, mogli liczyć na Jego pomoc. Śmiertelna choroba nie pozwoliła Sławkowi dokończyć wielu rozpoczętych prac, zrealizować pomysłów, którymi był zafascynowany do ostatnich dni życia. Komponował pełną nowoczesnych brzmień muzykę; zapraszał na już przygotowany koncert swoich „Opowieści muzycznych” i wielowątkowej kompozycji „Życie przed życiem roku 2000”. Nie zdążył — ten koncert nigdy się nie odbędzie. Wiedzieliśmy, że walczył z chorobą, ufaliśmy, że pokona zły los. Odchodząc tak nagle, tak niespodziewanie, pozostawił po sobie puste miejsce pomiędzy nami. Ale nie w naszych sercach.

Paweł Połom